

SADY. Styczniowe zabiegi

# Pędy do szczepienia, szkodniki w kryjówkach



**Styczeń to najzimniejszy miesiąc naszej zimy. Już na początku roku bielmy pnie drzew owocowych, aby zapobiec uszkodzeniom kory.**

Jeżeli wapno zostanie zmyte, zabieg bielienia powtarzamy. Warunki sprzyjające powstawaniu ran zgorzelinowych występują w styczniu i lutym.

W słoneczne dni pnie drzew i grubsze konary silnie nagrzewają się, a nocą podczas gwałtownego spadku temperatury, pobudzone do życia tkanki przemarzają. Uszkodzenia tkanek wewnętrznych przejawiają się zbrunatnieniem komórek. Często możemy je obserwować na przekroju młodych przyrostów jednorocznych, które późno zakończyły wzrost.

## **Na południu bardziej**

Powstawaniu uszkodzeń mrozowych na pniach i nasadach konarów drzew owocowych można zapobie-

gać przez ich bielenie. Do bielienia najlepiej użyć mleka wapiennego. Możemy przygotować mieszaninę wapna palonego rozpuszczonego w wodzie (około 2 kg na 10 l wody) z dodatkiem gliny. Dodatek gliny zapobiega szybkiemu splukiwaniu podczas deszczu.

Po dokładnym wymieszaniu, mieszaninę наносimy pędzlem na pnie drzew i nasadę grubszych konarów. Południową stronę pni i grubych konarów warto pomalować nieco wyżej, ponieważ z tej strony nagrzewają się najsilniej. I właśnie w tych miejscach są najbardziej narażone na wystąpienie ran zgorzelinowych.

## **Mrozy szkodzą owocom**

Przy dużych mrozach sprawdzamy temperaturę w pomieszczeniach, w których przechowujemy owoce. Ujemne temperatury im szkodzą. Pamiętajmy także, aby usuwać gnijące owoce. Toksyny wydzielane przez grzyby powodujące gnicie są niebezpieczne dla naszego zdrowia.

Nadgnięte owoce wyrzucajmy. Nie powinniśmy spożywać nawet ich nieuszkodzonych części.

## **Pędy do szczepienia**

W pierwszej połowie miesiąca tnijemy i przechowujemy w odpowiednich warunkach pędy jednoroczne, przeznaczone na zrazy do szczepienia wiosennego.

Pędy do szczepienia powinny być dobrze zdrewniałe, zdrowe i wyrosnięte. Ścinamy odcinki zawierające 3 do 5 pąków, o średnicy nie mniejszej niż 5 mm. Przechowujemy je do wiosny w chłodnej piwnicy (w temperaturze około 2 °C). Najlepiej powiązać je w pęczki, zaetykietować i przesypać wilgotnym piaskiem lub trocinami. Możemy je także przechowywać w lodówce, zawinięte w folię, w podobnej temperaturze.

## **Cięcie w bezmroźne dni**

W bezmroźne dni możemy rozpocząć cięcie drzew i krzewów owocowych. Wczesne rozpoczęcie cięć

jest szczególnie ważne przy dużej liczbie drzew. Cięcie formujące i prześwietlające jest istotne – wpływa bowiem na prawidłowe ukształtowanie koron oraz zdrowotność, drzew i owoców. Cięcie wpływa także na plonowanie – nie tylko na wielkość i jakość plonu, ale i na równomierność plonowania w kolejnych latach.

### Wysmukłe wrzeciono

Najbardziej popularne i najczęściej polecane są korony prowadzone w formie wrzeciona lub wysmukłego wrzeciona. Dobrze uformowane drzewko ma silny przewodnik z luźno rozmieszczonymi na całej długości pędami owoconośnymi. W górnej części korony są to pędy jedno- i dwuletnie, w środkowej dwu- i trzyletnie, a w dolnej dwu- i czteroletnie.

Wysokość drzewa powinna być regulowana, a rozmieszczenie pędów ma zapewniać swobodny dostęp światła nawet do dolnych partii korony. Umożliwia to dobre zawiązywanie pąków i wybarwienie owoców w całej koronie. Ważne jest także, aby dostęp cieczy użytkowej do całej korony drzewa w czasie prowadzenia zabiegów ochroniarskich był swobodny.

### Regulujemy wzrost

Cięciem regulujemy nie tylko owocowanie, ale także wzrost drzewa, które po posadzeniu powinno jak najszybciej osiągnąć ostateczne rozmiary zapewniające pełnię owocowania. W późniejszych latach wzrost powinien być umiarkowany, a roczne przyrosty nie większe niż 30-40 cm. Często zdarza się, że starsze drzewa mają niewiele młodych przyrostów i zbyt dużo małych owoców. Wtedy przez usuwanie nadmiaru pędów lub ich skracanie pobudzamy drzewo do wzrostu.

### Zaczynamy od góry

Odmiany bardziej podatne na niską temperaturę i te, które zbyt silnie plonowały w ubiegłym roku, tnijemy później – pod koniec lutego, w marcu czy kwietniu. Cięcie

drzewa rozpoczynamy od górnych partii koron. Zwykle pozostawiamy tam zbyt dużo drobnych gałązek, a nawet silniejszych, które później zacieniają niższe partie drzewa. Nadmiar drobnych owoconośnych pędów wycinamy przy pniu. Zbyt silne pędy boczne ucinamy lub wyrzucamy.

### Winorośl przy murze

Przycinamy winorośl pnącą się przy murze. Optymalny wzrost osiągniemy zostawiając każdego roku tylko po dwa nowe pędy, jeden z prawej, a drugi z lewej strony pędu głównego.

Pędy owocowe wyrastają z pączków (oczek) na pędach jednorocznych, czyli tych najjaśniejszych i z gładką skórą. Na całej roślinie zostawiamy do 30 pędów jednorocznych. Skracamy je tak, aby zostały na nich 2 lub 4 oczka. Pozostałe obcinamy całkowicie.

### Tarcza na zające

Jeżeli jeszcze nie zabezpieczyliśmy drzew w sadzie (szczególnie młodych) przed zającami, to koniecznie trzeba to zrobić. Osłony pni można wykonać ze słomy, kartonu, można też kupić gotową osłonkę w sklepie ogrodniczym. Pień oraz nasadę konarów dokładnie otaczamy jednym z wybranych materiałów i przywiązujemy za pomocą sznurka (izolacja

musi otaczać cały pień i mocno się trzymać).

### Szkodniki w kryjówkach

W styczniu nie przeprowadza się ważnych zabiegów chroniących przed chorobami i szkodnikami roślin sadowniczych. Większość szkodników przebywa w zimowych kryjówkach na pniach i konarach, w gniazdach zimowych i złożach jaj. W czasie kolejnej lustracji zimowej warto dobrze przyjrzeć się naszym drzewom.

Zimą dobrze widać jaja składane przez szkodniki na drzewach owocowych. Jaja przedziorka owocowca mają czerwoną barwę i kulisty kształt, a pierścienica nadrzewka tworzy charakterystyczne pierścienie owinięte wokół pędów lub gałęzi. Dlatego w tym czasie należy regularnie kontrolować drzewka i niszczyć jaja szkodników, szczególnie jeśli jest ich dużo.

Jeśli na drzewach pozostały ze-schnięte i zgniłe owoce i liście – usuwamy je, ponieważ mogą się tam rozwijać grzyby chorobotwórcze. Zimą karczujemy stare i chore krzewy oraz drzewa.

*Michał Senyk  
DODR we Wrocławiu  
Fot. Ewa Kutkowska,  
Izabela Liskowiak  
DODR we Wrocławiu*



Przycinamy winorośl pnącą się przy murze. Optymalny wzrost osiągniemy, zostawiając każdego roku tylko po dwa nowe pędy, jeden z prawej, a drugi z lewej strony pędu głównego.